Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 24 lutego 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 46 (1391)

Garść informacyj.

(Telefonem z Warszawy).

Rozpoczęta w ubiegły piątek generalna dyskusja nad wnioskiem klubu Jedynki w sprawie zmiany Konstytucji ma być kontynuowana we wtorek. Zapisanych do głosu jest dotąd około 50 posłów i lista mówców nie została w piątek zamknięta.

Bezpartyjny Blok gotów jest przeprowadzić tę dyskusję nie tyle w tym celu, aby przekonać opozycję, ale dlatego, że pragnie z trybuny sejmowej swe uzasadnienie reformy uczynić dostępnem dla najszerszego ogółu. Nie jest to dogodnem dla opozycji, która operując argumentami teoretycznej natury, nie znajdzie w bezpartyjnych kołach społeczeństwa, bardziej skłonnego do rozumowań na podstawie przebytych doświadczeń i bezpośrednio odczuwanych wymogów życia codziennego, większego oddźwięku. Prawdopodobnie więc we wtorek nastąpi „zgilotynowanie" dyskusji, t. zn., że Sejm większością głosów uchwali przerwać ją po wypowiedzeniu się jednej lub dwóch kolejek przedstawicieli wszystkich klubów, poczem wniosek Jedynki zostanie odesłany do komisji konstytucyjnej, złożonej z 31 członków.

„Gilotyna" ta zresztą nie będzie bardzo skuteczną, ale chodzi o ograniczenie dyskusji, ponieważ w komisji mogą przemawiać nietylko jej członkowie, ale również każdy poseł. Natomiast prawo głosowania przysługuje tylko członkom komisji. Rezonans obrad w komisjach z reguły bywa mniejszy, gdyż normalnie nie prowadzi się na nich stenogramów, jednakże w danym wypadku wobec ważności wypadku obrady komisji będą stenografowane, co oczywiście ułatwi jak najszersze ich rozpowszechnienie.

Nie jest jeszcze pewnem, czy projekt Jedynki będzie jedynym przedmiotem dyskusji komisyjnej. Dotąd nie wpłynął poza nim do laski marszałkowskiej żaden inny wniosek w sprawie zmiany Konstytucji. Kursują pogłoski, że stronnictwa lewicowe prowadzą obecnie pertraktacje co do uzgodnienia wspólnego kontrprojektu. Trudność polega nietylko na uzgodnieniu jego treści, ale także na zebraniu wymaganej przez uchwalony niedawno regulamin ilości 111 podpisów.

Bezpartyjny Blok dążył do otwarcia naścieżaj możliwości składania wniosków i głosował podczas uchwalenia regulaminu za tem, aby liczba 15 podpisów była wystarczającą. Lewica opozycyjna, niechętna wogóle wszelkim zmianom, przeprowadziła z poparciem mniejszości narodowych uchwałę o 111 podpisach, które uniemożliwiają wszystkim klubom, oprócz Bezpartyjnego Bloku, złożenie wniosku we własnem imieniu.

Może go obecnie wnieść jedynie koalicja kilku stronnictw, liczebnie silniejszych. Klub Narodowy wogóle nie jest w stanie zdobyć 111 podpisów, gdyż jeżeli nawet będzie mógł znaleźć poparcie u Chrześcijańskiej Demokracji, Piasta i N. P. R.— prawicy, co jest wątpliwe, to i w ten sposób 111 podpisów nie osiągnie. Pozostaje jedynie Zjednoczenie dla obrony Republiki i Demokracji, t. j., P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. Groźna nazwa tej koalicji kryje jednak wielką jej słabość wewnętrzną. Nie było dotąd ani jednego wypadku, aby ta koalicja solidarnie wystąpiła w Sejmie w sprawie zasadniczej. Był wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi sprawiedliwości Carowi, było głosowanie nad całością budżetu — w obu wypadkach koalicja się rozbiła i poszczególni jej członkowie głosowali inaczej. Złośliwi zapewniali w Sejmie, że jest to taktyka stosowana świadomie poto, aby wnioski, skierowane przeciwko rządowi, nie uzyskały większości.

Jakkolwiekbądź wątpliwem wydaje się, aby doszło w Zjednoczeniu dla Obrony Republiki i Demokracji do porozumienia na tle wspólnego wniosku konstytucyjnego: jedność w negacji i to niezbyt pewna nie oznacza jeszcze jedności w pozytywnem działaniu. Nauczyliśmy się głośnych i uroczystych zapowiedzi, wygłaszanych przez przywódców stronnictw opozycyjnych z trybuny sejmowej, nie brać całkiem dosłownie. Istnieją jeszcze inne przeszkody dla złożenia przez stronnictwa lewicowe wspólnego wniosku konstytucyjnego. Stronnictwo Chłopskie, które uprawia w Sejmie opozycję uproszczoną do maximum, jest zasadniczo przeciwne wszelkim zmianom obecnej Konstytucji, z której jest zupełnie zadowolone. Nosiło się więc z zamiarem złożenia już przy pierwszem czytaniu wniosku o odrzucenie projektu Jedynki bez dyskusji jeszcze w pierwszym dniu. Zamiaru tego nie uskuteczniło, ale nie jest wykluczone, że uczyni to we wtorek. W takim razie udział jego we wspólnym wniosku z P.P.S. i Wyzwoleniem byłby trudny do pomyślenia. Logicznie rozumując, trzeba przyjść do takiego wniosku, ale... logika w polityce nie jest elementem koniecznym.

Tak czy inaczej, wtorek przyniesie zapewnie zakończenie dyskusji na plenum Sejmu i wniosek powędruje do komisji. Czy z niej wogóle wyjdzie,— na to pytanie trudno jest dziś odpowiedzieć.

Testis.

Proces młodych komunistek w Krakowie.

KRAKOW, 23.II. (Pat). Przed sądem karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Herbergerównie, lat 20, krawczyni i Ginzig Amalji, lat 21, b. uczennicy gimnazjum, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej w związku z działalnością komunistyczną. Trybunał, na podstawie werdyktu sądu przysięgłych, skazał Herbergerównę i Ginzig na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Z państw ościennych.

LITWA.

Kim jest szef sztabu litewskiego pułk. Kubeliunas.

RYGA, 23-II. Nowomianowany szef sztabu generalnego litewskiego pułk. Kubeliunas urodził się w roku 1894 w powiecie kowieńskim. Do szkół chodził w Rydze. W roku 1914 ukończył szkołę wojskową w Wilnie. Podczas wojny był na froncie ryskim, a w roku 1919 wstąpił do armji litewskiej. Po ukończeniu akademji wojennej w Ciechach pułk. Kubeliunas został mianowany członkiem sztabu generalnego i na tem stanowisku pozostawał dotychczas.

Proces nad „organizacją Pleczkajtisa".

Jutro, t. j. w poniedziałek w sądzie wojennym w Kownie rozpocznie się proces przeciwko 21 członkom organizacji b. posła Pleczkajtisa, oskarżonym o zdradę stanu. Oskarżonych broni były prezes ministrów Slazewiczjus. Oskarżonym grozi kara śmierci.

ROSJA SOWIECKA.

Pomnik Gribojedowa.

MOSKWA, 23.II. (Pat). W setną rocznicę śmierci słynnego komedjopisarza rosyjskiego Gribojedowa, autora komedji „Gore od uma", odbyło się w Moskwie uroczyste odsłonięcie jego pomnika. Pomnik wzniesiony został naprzeciwko domu, w którym urodził się Gribojedow.

ESTONJA.

Rocznica niepodległości Estonji.

TALLIN, 23-II. Dziś jako w 11 rocznicę niepodległości Estonji do Tallina przybędą przedstawiciele państw obcych akredytowani w Rydze i Helsingforsie. Z powodu epidemji grypy wielka rewja wojsk estońskich została odwołana. Taksamo nie odbędzie się tradycyjny raut w Min. Spr. Zagr. Natomiast odbędzie się przyjęcie u Ministra Wojny, na które przybędą członkowie rządu, prezydjum sejmu, członkowie korpusu dyplomatycznego i t. d.

Odparcie insynuacyj antypolskich.

Artykuł p. Thugutta w „Die Menschheit".

BERLIN. Tygodnik pacyfistyczny „Die Menschheit" zamieszcza artykuł posła Thugutta, który obrazuje wrażenia, jakie wywołał memorjał Groenera w Polsce. Charakteryzując stanowisko polskiej prasy lewicowej i lewicowo-demokratycznej, poseł Thugutt stwierdza, że cała prasa pomimo różnic partyjnych, odrzuca solidarnie insynuacje, jakoby Polska zamierzała wywołać konflikt zbrojny z Niemcami. Niewątpliwie w Polsce, jak zresztą w każdym kraju z wyjątkiem może jednej Szwajcarji, istnieją ludzie, którzy marzą o powiększeniu granic państwa. Ludzi tych jest jednak zaledwie mała garstka. Pogląd, że wojna nawet zwycięska, byłaby zgubna dla Polski, zyskuje coraz bardziej na sile. Tego rodzaju dokumenty, jak memorjał min. Groenera nie mogą ułatwić rozwoju idei pacyfistycznej.

Warszawa wobec groźby powodzi

WARSZAWA. 23.II. (Pat). Wobec spodziewanej powodzi, urząd wojewódzki opracował plan akcji zapobiegawczej i ratowniczej. Akcja ta ma polegać przedewszystkiem na ustaleniu zagrożonych punktów i niebezpieczeństw, jakie tym punktom zagrażają, a powtóre — na obronie technicznej i społecznej punktów zagrożonych. Urząd wojewódzki rozpoczął systematyczne opracowywanie planu obrony wałów od Warszawy do Wilanowa.

Laureat olimpijski— Wierzyński wyjechał do Ameryki.

WARSZAWA, 23.II. (Pat). W dniu dzisiejszym opuścił Warszawę, udając się przez Poznań i Berlin do Cherbourga, laureat olimpijski w dziale poezji Kazimierz Wierzyński. Z Cherbourga wyjedzie parowcem transatlantyckim do Ameryki. Celem podróży jest nawiązanie łączności z Polonją amerykańską i zwiedzenie tamtejszych ośrodków polskich.

Oświadczenie komisarza wojny Woroszyłowa o trudnościach w armji czerwonej.

BERLIN, 23. II. (Pat.) Korespondent moskiewski „Vossische Zeitung" przytacza dziś oświadczenie komisarza wojny Woroszyłowa o trudnościach, istniejących w armji czerwonej i w sztabie jej dowódców, podkreślając, że wywody Woroszyłowa stwierdzają istnienie wśród oficerów armji czerwonej pewnego fermentu, związanego z istnieniem opozycji.

Cały szereg oficerów armji czerwonej miał w okresie tak zwanego likwidowania opozycji trockistów przesłać memorjały Stalinowi, wyrażające obawę, że polityka rządu sowieckiego, zwracająca się swojem ostrzem przeciwko warstwom chłopskim, może wywrzeć ujemny wpływ na nastrój armji czerwonej, której 66 proc. pochodzi właśnie z warstwy chłopskiej.

Woroszyłow w swojem oświadczeniu staje całkowicie na stanowisku obecnych kół rządowych Rosji Sowieckiej, twierdząc, że polityka Stalina zwraca się tylko przeciwko bogatym chłopom, a nie przeciwko całej warstwie chłopskiej, i że nie wywoła ona ujemnego skutku w łonie armji czerwonej, ponieważ w ostatnich czasach usunięto zupełnie znaczną ilość elementów, pochodzących z kół bogatego chłopstwa i oparto ja na kołach średnio i małozamożnych chłopów.

Losy banity sowieckiego.

PRAGA, 23. II. (Pat). Opozycja komunistyczna w Bernie Morawskim miała otrzymać od osób, stojących blisko Trockiego, list, stwierdzający, że stan zdrowia przywódcy rewolucji rosyjskiej jest bardzo poważny tak, że będzie on musiał prawdopodobnie poddać się operacji.

Rodzina Trockiego obawia się powierzyć go opiece lekarzy tureckich i chętnie przeprowadziłaby kurację z któremś z sanatorjów, względnie uzdrowisk czechosłowackich.

Rzekomo rząd czesko-słowacki zgodził się na udzielenie Trockiemu prawa azylu;

Wiadomość o przyjeździe Trockiego do Czech potwierdza się.

BERLIN. 23.II. (Pat). Prasa berlińska donosi z Pragi, że w Bernie Morawskiem utworzyła się komisja, złożona z przedstawicieli opozycji komunistycznej, która podjęła akcję w sprawie uzyskania dla Trockiego prawa wjazdu do Czechosłowacji, w celu przeprowadzenia tam kuracji. Prasa berlińska wyraża przypuszczenie, że Trocki istotnie otrzyma w niedalekim czasie prawo wjazdu i przybędzie do Czechosłowacji.

PRAGA. 23.II. (Pat). Jak podaje prasa, pani Trocka zwróciła się do opozycyjnej frakcji komunistycznej w Bernie z prośbą o wystaranie się u odpowiednich władz o zezwolenie jej mężowi na pobyt w jednem z sanatorjów w Czechosłowacji.

Kryzys wewnętrzny w Niemczech.

BERLIN. 23.II. (Pat). Dalsze kroki w sprawie rekonstrukcji gabinetu odroczone zostaną prawdopodobnie do wtorku przyszłego tygodnia. Prasa berlińska najostrzej wypowiada się o grze niemieckiej partji ludowej. „Vorwaerts" oświadcza, iż intryga partyj paraliżuje zdolność do pracy zarówno parlamentu jak i gabinetu.

Nawet zbliżona do min. Stresemanna „Deutsche Allgemeine Zeitung" taktykę niemieckiej partji ludowej ostro krytykuje. Dzienniki demokratyczne i socjalistyczne wskazują, iż tego rodzaju praktyki polityczne kompromitują poprostu parlamentaryzm w Niemczech.

„Deutsche Allgemeine Zeitun" pisze, iż wobec niezadowolenia, jakie zachowanie się stronnictw umiarkowanych wywołało w opinji publicznej, zanosi się na powstanie nowego stronnictwa w Niemczech, któreby za podstawę swego istnienia wzięło obronę interesów państwa".

Ameryka u szczytu powodzenia.

WASZYNGTON. 23.II. (Pat), Przemawiając z okazji 30-letniej rocznicy śmierci Waszyngtona, prezydent Coolidge wyraził się z wielkim optymizmem o obecnych stosunkach wewnętrznych Stanów Zjednoczonych. Ameryka—mówił prezydent—rzadko bywała w korzystniejszej sytuacji.

Doświadczeni obserwatorzy zapewniają mnie, że nasze stosunki z Ameryką Południową opierają się na bardziej zadawalających podstawach, niż w przeciągu ostatnich 25 lat.

Z żadnym rządem, ani narodem europejskim, z wyjątkiem Rosji Sowieckiej, nie mamy żadnych poważnych kwestyj spornych. Poza tym jednym krajem wszystkie zagadnienia, jakie powstały w związku z wojną, zostały już uregulowane.

Czy Amundsen naprawdę zginął?

Pomoc grupie balonowej załogi Italji.

RZYM, 23.II. (Pat). Odpowiadając na zapytania przedstawicieli prasy, prof. Samojłowicz, kierownik ekspedycji „Krasina", oświadczył, iż, jego zdaniem, Amundsen zginął zupełnie niewątpliwie, nie wyklucza natomiast możliwości odnalezienia członków załogi Italji, należących do t. zw. grupy balonowej. — Prof. Samojłowicz weźmie być może udział w wyprawie ratunkowej, organizowanej przez Włochy. W wyprawie tej jednak łamacz lodów „Krasin" nie będzie użyty.

Zdaniem profesora, poszukiwania winny być prowadzone na północny zachód od ziemi Franciszka Józefa, przy pomocy jednego lub dwóch niewielkich samolotów, statku motorowego i psów. — Wyprawa tego rodzaju winna być oczywiście podjęta dopiero w lecie.

Powtórna fala mrozów w Europie.

W Bułgarji syberyjski mróz.

SOFJA, 23. II. (Pat). W wielu miejscowościach mróz doszedł do 32 st. W Ruszczuku spadł czarny śnieg, co objaśnia się obecnością w powietrzu pyłu pochodzenia wulkanicznego.

Zamknięcie szkół greckich z powodu mrozów.

ATENY, 23. II. (Pat). Z powodu silnych mrozów i wielkich opadów śnieżnych, rząd postanowił zamknąć na przeciąg 5 dni wszystkie szkoły. W kilku miejscowościach, odciętych wskutek śniegu od świata, odczuwa się brak żywności.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(*Tel. wł.*). Wczoraj p. prem. Bartel odbył w południe konferencję z Marszałkiem Piłsudskim, a o godz. 6 m. 30 udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta. Konferencja na Zamku trwała 2 i pół godziny.

*

(*Tel. wł.*). Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozpocznie z dniem 25 b. m. udzielać normalnych audjencyj. W ostatnim tygodniu po ciosie, jaki dotknął jego rodzinę, Pan Prezydent załatwiał tylko bieżące sprawy państwowe, przyjmując członków rządu i urzędników własnej kancelarji.

*

(*Tel. wł.*). W niedzielę wieczorem przyjeżdża do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu. Wraz z p. min. Mironescu powróci do Warszawy poseł rumuński przy rządzie polskim p. Davila, który bawił w Bukareszcie, gdzie złożył relację ze swego pobytu w Moskwie.

Projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Telefonem z Warszawy.

Wczoraj minister Pracy i Opieki Społecznej p. Jurkiewicz złożył na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Projekt wprowadza na obszarze całego państwa ubezpieczenie robotników na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania oraz zaopatrzenie wdów i sierot. Projekt zmniejsza ciężary, wynikające z ubezpieczenia, przyczem przewiduje na wszystkie rodzaje ubezpieczeń składkę 12 proc., z czego 8 proc. płaci pracodawca, a 4 proc. pracownik.

Jedną z najistotniejszych cech projektu jest organizacja ubezpieczenia: najniższą instytucją będzie kasa ubezpieczeń społecznych, wyższym stopniem — zakład ubezpieczeń społecznych, a najwyższym — związek zakładów ubezpieczeń społecznych.

Zjazd organizacyjny P. O. W.

Grono Peowiaków wraz z Zarządem Głównym likwidującej się Polskiej Organizacji Wolności postanowiło założyć Związek Peowiaków i w tym celu zwołuje do Warszawy zjazd organizacyjny na dzień 17-go marca b. r.

W zjeździe mają prawo uczestniczyć b. Peowiacy, mogący się wylegitymować dyplomem krzyża P. O. W., względnie jakąkolwiek legitymacją, stwierdzającą przynależność do b. Polskiej Organizacji Wojskowej, oraz członkowie Polskiej Organizacji Wolności, należący do Organizacji od roku 1922, których przynależność zweryfikuje Zarząd Główny P. O. Wolności.

W celu zapewnienia odpowiedniej ilości kwater dla przyjezdnych, należy nadsyłać zgłoszenia na zjazd do dnia 11-go marca b. r. Kwatery będą przygotowane tylko dla nadsyłających zgłoszenia w powyższym terminie. Zgłoszenia nadsyłać należy do Zarządu Głównego P. O. Wolności, Warszawa, ul. Hoża 54 m. 7.

Nieszczęśliwy wypadek w Katowicach.

KATOWICE, 23.II. (Pat). Na kopalni w Nikszowcu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł robotnik Wiktor Cieśla. Mianowicie podczas smarowania kolejki łańcuchowej Cieśla spadł z drabiny na żelazny wóz, doznając ciężkich obrażeń cielesnych, na skutek których zmarł dzisiaj w nocy w lecznicy.

Kronika telegraficzna.

= Lebrix wylądował wczoraj wieczorem w Allahabadzie i dziś wieczorem odleci do Sajgonu.

= Agent reparacyjny Parker Gilbert, który przechodził ciężką chorobę, powrócił do zdrowia i ma wyjechać z Paryża do Berlina.

SPORT.

Zakończenie mistrzostw narc. Armji.

Bieg 16 klm. ze strzelaniem.

Ostatnią konkurencją mistrzostw narciarskich Armji był bieg 16 klm. ze strzelaniem, który się odbył w warunkach dość ciężkich z powodu obfitych opadów śnieżnych, zasypujących stale trasę.

Trasa biegła z boiska sp. na Puszkarnię, dalej na strzelnicę 6 p. p. Leg., w stronę Równego Pola. od Równego Pola trasą biegu 24 klm. W biegu wzięło udział 78 zawodn. Wyniki osiągnięto następujące:

W klasie I: 1) por. Kasprzyk (21 d.p.), czas 1 g. 41 m. 08 s., strzałów trafnych 7 na 10 możliwych, nota 5.562; 2) strzelec Skupień (21 d. p.), czas 1 g. 35 m. 12 s., strzałów tr. 5, nota 15; 3) kprl Pawluszkiewicz (21 d.p.), czas 1 g. 41.15 s., strzał. tr. 3, nota 11.500.

W klasie III: 1) kprl podch. Łętowski (szk. podch.), czas 1 g. 48.11, strzałów tr. 8, nota 14.813; 2) kprl Władyko (22 d. p.), czas 2 g. 07.43. strz. tr. 10, nota 11.875; 3) ppor Lisowski (13 d. p.), czas 1 g. 58.39, strz. tr. 6, nota 10.187; 4) kprl Bosiak (22 d.p.), czas 2 g. 01.07, strz. tr. 4, nota 7.562; 5) sierż. Szymański (1 d. p. Leg.), czas 2 g. 05.40, strz. tr. 5, nota 7.437; 6) kprl Kraszewski (5 br. K.O.P.), czas 1 g. 53.51, strz. tr. 2, nota 7.375.

Ogólna klasyfikacja mistrzostwa Armji.

Ogólna klasyfikacja mistrzostwa Armji zespołowego przedstawia się, jak niżej:

1) zesp. 21 d.p. g.	nota og.	109 174	lok. 1
2) „ Szk.podch.	„ „	64.443	„ 2
3) „ 22 d. p. g.	„ „	63.624	„ 3
4) „ 19 d. p.	„ „	43.728	„ 4
5) „ 1 br.K.O.P.	„ „	41.165	„ 5
6) „ 1 d. p. Leg.	„ „	36.587	„ 6

Ostatnie miejsce zajął zespół 27 d. p. (nota 4.007).

Ogólna klasyfikacja jednostkowa.

Mistrzostwo jednostkowe Armji polskiej zdobyli w klasie I:

1) strzel. Skupień (21d.p.) nota	35.000
2) por. Kasprzyk „	30.662
3) kprl Pawluszkiewicz „	29.400
w klasie III:	
1) kprl pdch. Łętowski (Szk. p.)	28.913
2) „ Bosiak (22 d. p.)	17.362
3) kprl pdch. Słomczyński (S.p.)	16.863
4) „ „ Szumowski „	16.850
5) sierż. Szymański (1 d. p.)	16.437
6) ppor. Lisowski (13 d. p.)	15.487

Mistrzostwa narciarskie Wilna.

W dniu 23.II o godz. 14 rozegrane zostały mistrzostwa narciarskie Wilna przy udziale zawodników miejscowych klubów: A. Z. S. Pogoń, 1 p. p. Leg., Pol. Kl. Sp. i 21 baonu K. O. P.

Z zawodników pozamiejscowych startowali: do kombinacji Sieczka Gąsienica (Sokół Zakopane) Król Eug. i Kuraś Józef (S. N. Tow. Tatrz. Zakopane) i Szymkiewicz z Warsz. Klubu Narc. i kpt. Niemid z 3 p. s. p.

W biegu otwartym 16 klm. wziął udział znakomity zawodnik polski z S. N. Tow. Tatrz. z Zakopanego i uczestnik ostatnich zawodów międzynarodowych Zdzisław Motyka.

Ogółem startowało do kombinacji 10 zawodników, a do biegu otwartego 35 zawodników.

Wyniki osiągnięto następujące:

Bieg 16 klm. komb.

1) Kuraś Józef (S. N. Tow. Tatrz. Zakopane) czas 1 g. 18 m. 41 s.
2) Król Eug. (Wisła Kraków) czas 1 g. 20 m. 22 s.
3) Sieczka Gąsienica (Sokół Zakopane) 1 g. 21 m. 59 s.
4) Germanowicz Jerzy (A. Z. S.) 1 g. 25 m. 42 s.
5) Stankiewicz Wiktor (A. Z. S.) 1 g. 28 m. 08 s.
6) Mikulski Zygmunt (A. Z. S.) 1 g. 30 m. 23 s.

Pozakonkursem Ciechanowicz (A. Z. S.) uzyskał czas 1 g. 28 m. 07 s.

Bieg otwarty 16 klm.

KLASA I.

1) Motyka Zdzisław (S. N. Tow. Tatrz.) 1 g. 15 m. 24 s.

KLASA II.

1) Niemiec Mieczysław (3 p.p.p.) czas. 1 g. 26 m. 11 s.

KLASA III.

1) Karpowicz Fr. (K. K. S. Pogoń) czas 1 g. 30 m. 34 s.
2) Kohutek Ludwik (A. Z. S.) czas. 1 g. 31 m. 24 s.
3) Witłowicz Witold (A. Z. S.) czas 1 g. 33 m. 46 s.
4) Niewecki Jarosław (A. Z. S.) 1 g. 34 m. 16 s.
5) Doliński Józef (1 p. p. Leg.) czas. 1 g. 40 m. 22 s.
6) Szalas Tomasz (21 baon K. O. P.) cza 1 g. 42 m. 16 s.

Dzisiejsze konkursy skoków.

W dniu dzisiejszym o godzinie 12-tej w południe na boisku sp. 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędą się konkursy skoków narciarskich, które ze względu na obecność wojewodów kresowych, jako też udział w nich najwybitniejszych skoczków polskich—biografje których zamieszczamy poniżej — zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Wojewodowie Ziem Wschodnich na zawodach.

Jak się dowiadujemy, p.p. wojewodowie Ziem Wschodnich, przybywający do Wilna na konferencję, będą obecni w dniu 24 b. m. na zawodach narciarskich, mianowicie na konkursie skoków, zapowiedzianym na godz. 12-tą na boisku 6 p. p. Leg. na Antokolu.

Czołowi zawodnicy Polski w Wilnie.

1. Strzel. Sieczka Gąsienica Stanisław 24 p. sp. rekordsmen skoczni zakopiańskiej tej zimy (66 m.) — na zawodach międzynarodowych tegorocznych. Należy obecnie do czołowych skoczków narciarskich Polski. Na nartach jezdzi od dziecka. Cechuje go nadzwyczajna miękkość ruchów, technicznie opanowane narty ma wspaniale. Biega na 18 klm. pochodzi z Zakopanego.

2. Zdzisław Motyka członek S. N. Tow. Tatrz. z Zakopanego startuje od roku 1922 w barwach tego towarzystwa.

Czołowy biegacz Polski stale w liczbie 3-ech pierwszych biegaczy. Ostatnio na międzynarodowych zawodach w Zakopanem zajął w biegu 50 klm. przy b. silnej konkurencji 13 miejsce i był pierwszym z Polaków w tej konkurencji.

3. Por. Kasprzyk Artur z 21 p. art. pol. absolwent rocznej szkoły sportowej w Poznaniu—kdtant narciarskiej grupy treningowej w Zakopanem w bież. sezonie, gdzie przygotowywał wspólnie z trenerem Simonsenem zawodników narciarskich cywilnych i wojskowych do międzynarodowych zawodów F. I. S-u jezdzi na nartach od lat 5-ciu, startuje w zawodach od lat 3-ch. Cechuje go bardzo wielka wytrzymałość i jest świetnym materjałem na długodystansowca, w czem się też specjalizuje (30 i 50 klm.).

Na tegorocznych zawodach narciarskich międzynarodowych był komendantem patrolu reprezentacyjnego Polski, który zajął zaszczytne drugie miejsce po Finach, a przed Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławją i Francją w biegu patrolowym 30 klm. ze strzelaniem. Karjerę zawodnika narc. rozpoczął w grupie zawodników wojskowych w r. 1926/27, której trenerem był Norweg Thorleif Aas, w r. 1927/28 trenował w narc. ośrodku olimpijskim pod kier. trenera Simonsena, a w bież. sezonie 1928/29 jako kdt. grupy treningowej i komendant patrolu reprezentacyjnego.

Należy obecnie do czołowych zawodników narciarskich W. P. a z oficerów jest bezprzecznie pierwszym.

4. St. strzel. Mietelski Władysław z 3 p. st. p. b. mistrz Austryi w kombinacji w r. 1927. Specjalista w skokach — biega gorzej, jeździ na nartach od dziecka, w zawodach startuje od roku 1920. Należy do czołowych skoczków Polski. Technik pierwszorzędny. Pochodzi z Zakopanego.

5. Szereg. Kuraś Józef z 5 dyonu samoch. najlepszy biegacz wojskowy i w grupie cywilnych zawodników należy do pierwszych. Nadzwyczajnie wytrzymały, silnej budowy, technicznie b. dobry, pierwszorzędny materjał do biegów długich, skacze także dobrze. Jest mistrzem Zakopanego w kombinacji w r. 1926. W tegorocznych zawodach międzynarodowych brał udział w patrolu Armji polskiej jako najlepszy materjał do tego rodzaju biegów. Pochodzi z Zakopanego.

6. Strzel. Skupień Stanisław z 3 p. s. p. jezdzi na nartach od dziecka, startuje od 1925 r. teraz wybija się na czoło zawodników cyw. w klasie junjorów w klasie 3-ciej a obecnej zimy w kl. II-giej. Reprezentował Armją polską w tegorocznych zawodach międzynarodowych. Urodzony i wychowany w Zakopanem.

7. Krol Eugenjusz startuje od roku 1924 w barwach Sokoła Zakop. a obecnie w barwach Wisły Krakowskiej. Jest to jeden z najmłodszych bardzo obiecujących zawodników. W klasie swojej (II) stale pierwszy. Ostatnio zdobył mistrzostwo Lwowa w kombinacji. W Wilnie startuje do kombinacji.

8. Kpr. Pawluszkiewicz Jan z 3 p. s. p. jezdzi na nartach od r. 1926, do zawodów staje od 2 lat. Cechuje go wielka wytrzymałość, silna budowa — Jest po Kurasiu najlepszym zawodnikiem do biegów patrolowych.

Na tegorocznych zawodach międzynarodowych brał udział w reprezentacyjnym patrolu Armji polskiej. Pochodzi z Żywca.

9. Szynkiewicz Roman startował w Gdańsku o mistrzostwo politechniki, gdzie uzyskał na 16 klm. czas 1.27, 19 s. (lokata I) w Niemczech Kligenthal w zawodach o mistrzostwo wszystkich uniwersytetów niemieckich w 18 klm. miał 1 g. 48 m. w skokach 36 mtr. z upadkiem. We Lwowie na mistrzostwach Lwowa w komb. 18 klm. zajął 5 miejsce w III klasie.

10. Strzel. Hrywniak Józef z 1 p. s. p. jezdzi na nartach od r. 1925, startuje od 1927 r. Technicznie opanowane ma narty dobrze, jest mniej wytrzymały do dłuższych biegów. Należał jako zapasowy do reprezentacyjnego patrolu w zawodach tegorocznych. B. dobry strzelec.

SEJM I SENAT.

Atak opozycji na Marsz. Szymańskiego.

(Telefonem z Warszawy).

Kluby dawny Sejmów znajdują dziwną przyjemność w atakowaniu tych ludzi, którzy weszli do Sejmu, nie z jakichś partyj, a ludzi o szczerze demokratycznych poglądach bez domieszki demamogicznych doktryn politycznych. Czyni to zarówno Klub Narodowy, jak P. P. S., komuniści i stronnictwa komunizujące.

Ostanio opozycja wystąpiła ostro przeciwko Marsz. Senatu, jego obierając sobie, jako cel swych ataków. Posłanka Balicka na ostatniem posiedzeniu Sejmu, wykorzystując bardzo nieinteligentnie wywiad, podany przez jedno z pism z Marsz. Szymańskim, twierdziła, że p. Marsz. Szymański jest przeciwnikiem udziału kobiet w wyborach do ciał ustawodawczych.

Odpowiedź Marsz. Szymańskiego.

W odpowiedzi na to Marsz. Szymański wystosował do marszałka Sejmu Daszyńskiego list następującej treści: „Wobec oświadczenia złożonego przez posłankę Balicką na plenum, Sejmu proszę przyjąć następujące wyjaśnienie:

Czcigodna posłanka użyła w tym przypadku uproszczonego sposobu rozumowania, przytaczając pierwszą część frazesu i opuszczając drugą część myśli, gdzie była mowa o osłabieniu lewicy. Nie miałem na myśli takiego nonsensu, aby łączyć prawo głosowania kobiet z kradzieżą łyżek. Oświadczenie więc to jest nieporozumieniem. Jestem i byłem zwolennikiem głosowania kobiet, jak dziś, tak i przed 20 laty, kiedy w Chicago walczyliśmy wraz z małżonką moją, ówczesną redaktorką „Kobiecej Zgody", o sufrażyzm w Ameryce Północnej. Nie jestem jednak doktrynerem i dlatego prawa głosowania kobiet w okresie powstania państwa polskiego nie uznawałem. Lecz czas ten już przeszedł i każde nowe wybory stają się więcej rozmyślanemi".

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

(Telefonem z Warszawy).

We wtorek o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się dwie ważne sprawy: wniosek o pociągnięcie ministra Skarbu do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu oraz dalsza dyskusja nad wnioskiem klubu B. B. w sprawie zmiany Konstytucji.

Działalność Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

Wniosek pos. Okulicza.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywano wniosek posłów klubu białoruskiego w sprawie szkodliwej działalności politycznej arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Referował sprawę pos. Karuzo (Biał.) W dyskusji, w której zabierali głos posłowie pos. Chudy (P. P. S. d. Fr. Rew.), Kornecki (N. D.), Okulicz (B. B.), Langer (Wyzw.), Utta (Kl. Niem.) i Faustyniak (N. P. R.), stwierdzono, iż załatwienie sprawy nie leży w kompetencji komisji oświatowej.

Na wniosek posłów Okulicza i Langera, przyjęty znaczną większością głosów, uchwalono prosić p. Marszałka Sejmu o skierowanie wniosku do innej komisji.

Kampanja wiernopoddańcza endecji.

„Najgorsze przywary, które najzupełniej obce były narodowej psychice polskiej, które wszczepiła nam dopiero szkoła niewoli, szkoła moskiewska, to—bizantynizm i hipokryzja". Tak, dosłownie tak, pisze w onegdajszym artykule wstępnym p. tyt. „W otwarte karty" ni mniej, ni więcej, tylko „Dziennik Wileński", który powołując się na najsmutniejszą kartę naszych dziejów—kampanję wiernopoddańczych adresów, wręczanych po upadku powstania 1863 r. władzom rosyjskim przez oportunistyczną, ugodową szlachtę, stara się w sposób wykrętny, w sposób właściwy pismom, tego, co „Dziennik Wileński" pokroju, naprowadzić swoich bezkrytycznych czytelników na myśl, że i w obecnej dobie mamy kampanij wiernopoddańczych adresów objawy. Rozumiemy, o co „Dziennikowi Wil." chodzi. Chodzi mu o tysiące, setki tysięcy, miljony może podpisów, jakie w dniu 19 marca b. r. pójdą do Wielkiego Solenizanta, do Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin.

Ponieważ samo zestawienie na jednej płaszczyźnie dwóch epok, dwóch symbolów—cara i jego władz, oraz Marszałka Piłsudskiego, jest tak niskie, tak nikczemne, że aż mierzi, nie będziemy się w tej materji wdawać z „Dziennikiem Wileńskim" w polemikę. Natomiast nie możemy pominąć i nie pominiemy milczeniem cynizmu, z jakim „Dziennik Wileński" rozdziera szaty nad upadkiem moralnym i tych, co wiernopoddańcze adresy podpisywali i tych, co pośrednio, lub bezpośrednio do podpisywania adresów zmuszali. „Dziennik Wileński" bowiem jest organem narodowej demokracji, zwanej popularnie endecją. Cechą charakterystyczną tego politycznego obozu w czasach przedwojennych i w czasie wojny był oportunizm życiowy, była jaknajdalej idąca ugodowość w stosunku do zaborców bez różnicy czy chodziło o Rosję, Austrję czy Niemcy.

Z tem łączyła się niewiara we własne narodowe siły. Niewiara, która w krytycznych momentach przechodziła w potępianie każdego żywszego narodowego odruchu, godzącego w zaborców i która — jak to w onegdajszem historycznem przemówieniu podniósł płk. Sławek, zasilana judaszowemi srebrnikami zagranicy, pokutowała długo jeszcze i w odrodzonej Polsce. Dobitnym tej niewiary endeckiej w Polskę przykładem był słynny wiernopoddańczy adres do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, w którym *obóz ugodowy na czele z endecją wyraża wiernopoddańcze uczucia i gotowość przelania krwi i poniesienie daleko idących ofiar za Rosję,* widząc w niej... przyszłość narodu polskiego. Pod tym *wiernopoddańczym adresem figurują nazwiska wodza narodowej demokracji Dmowskiego, Stanisława Grabskiego, Wasilewskiego i szeregu innych wybitnych endeków.* Adres ten był wystosowany do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. A chyba między w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem a Marszałkiem, wreszcie nawet—jak stale pisma endeckie podają—ministrem Piłsudskim istnieje dla Polaków jakaś różnica.

To było pod zaborem rosyjskim.

Pod zaborem austrjackim lokalne odgałęzienie narodowej demokracji bije przez cały czas wiernopoddańcze pokłony przed Austrją. Jak długo tylko czuje w niej oparcie dla swych kramikowych interesów, czuje w niej siły.

Z chwilą gdy armja rosyjska wkracza do Lwowa narodowa demokracja z Grabskim i o ile się nie mylę—z obecnym wicemarszałkiem Sejmu Czetwertyńskim na czele, *wręcza generałowi Ruzskiemu złota szablę... w hołdzie wiernopoddańczym* za wyzwolenie Malopolski z pod *„zaboru"*, który jeszcze kilka miesięcy temu był narodowej demokracji *ojczyzną.*

Jeżeli się więc jest spadkobiercą narodowej demokracji na wileńskim gruncie, jeżeli się jest spadkobiercą obozu, który cały swój partyjny kapitał kuł na wiernopoddańczych pokłonach w stronę wszystkich zaborców, to należy być nieco ostrożniejszym w wydawaniu sądu nad kampanją adresową w 1864 r. o której Polska wypowiedziała już swój ujemny sąd. I to tembardziej, że sfery, które w roku 1864 dla oportunizmu, dla zachowania majątków, dla prywaty podliły dusze, kładąc swoje podpisy pod wiernopoddańczymi adresami do Murawjewa, są w prostej linji protoplastami tych, co w kilkadziesiąt lat później z Romanem Dmowskim na czele bili wiernopoddańcze pokłony przed w. ks. Mikołajem-Mikołajewiczem w Rosji i przed gen. Ruzskim i gubernatorem Bobryńskim we Lwowie w Małopolsce.

Niech więc „Dziennik Wileński" będzie bardziej wstrzemięźliwy w szafowaniu takiemi wyrazami jak bizantynizm i niech nie szuka tego bizantynizmu objawów w obecnej polskiej rzeczywistości. Niech go „Dziennik Wileński" szuka w przeszłości swego własnego obozu. Gdyby to jednak „Dziennikowi" sprawiało pewną trudność, pomogą mu w tem Dmowscy, Grabscy, Czetwertyńscy, którzy—wyrażając się popularnie — na wiernopoddańczych pokłonach zęby zjedli.

lit.

OFIARY.

Ofiarności Sz. Czytelników polecamy staruszka 75 cio letniego, który wraz z rodziną znajduje się w ostatniej nędzy. Przed wojną był, urzędnikiem M. Spraw Wewnętrzn. w Petersburgu obecnie w oczekiwaniu emerytury, którą otrzyma najdalej w za rok, cierpi głód i nędzę.

Łaskawe datki, choćby najmniejsze przyjmuje adm. „Kurjera Wileńskiego" dla był. urzędnika.

Z Reduty.

(„Adwokat i Róże", komedja w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.)

O treści oraz o założeniu ideowem tej komedji pisałem już na kilka dni przed premjerą („Kur. Wil." z dn. 16 b. m.), — teraz więc tylko garść uwag o utworze i jego interpretacji scenicznej.

Tezę Szaniawskiego, bardzo misternie przeprowadzoną w „Adwokacie" możnaby streścić tak: „doskonałość moralną osiąga się na drodze przezwyciężania samego siebie, przez walkę z egoizmem." Możnaby nazwać ten utwór gloryfikacją poświęcenia, poświęcenia w znaczeniu ewangelicznem. Mecenas daje przykład, że należy nietylko przebaczyć osobistemu wrogowi, ale i bronić go przed sprawiedliwością społeczną. I na ten szczyt doskonałości prowadzi Mecenas za sobą Marka. Obaj bronią w sądzie „złodzieja róż", człowieka, który kradł im osobiste szczęście.

Już przez to, że w celu zademonstrowania tej idei wybrał Szaniawski formę utworu realistycznego, formę komedji współczesnej, że swą wysokiej próby tendencję filozoficzno-moralną umieścił w płaszczyźnie życia codziennego i stosunków praktycznych, — już przez to utrudnił sobie jako dramaturg zadanie. Krocząc bowiem tą drogą musiał wystrzegać się wyjaskrawienia swych postaci, gdyż to mogłoby zmylić uwagę widzów, a z drugiej strony nie chciał widzowi „łopatą kłaść do głowy" swych myśli, a więc uniknąć moralizatorstwa.

Czy wybrnął z tych trudności?

I tak, i nie, bo wpadł w inną zasadzkę, dla artystycznej wartości utworu niegroźną, ale utrudniającą porozumienie się autora z publicznością. Szaniawski przesubtelizował nieco swój utwór. Zabardzo zaufał wrażliwości i domyślności słuchaczów. Czy się nie zawiedzie? Trzeba dość muzykalnego ucha, aby w owych półtonach, pianissimach i pauzach do końca słyszeć przepiękny motyw przewodni dzieła.

Wyjaśni się to lepiej przez porównanie „Adwokata i róż" z „Przepióreczką" Żeromskiego. Sztuki te spowinowacone są ze sobą wspólnym rodzajem idealizmu, pokrewieństwem motywu naczelnego, wyrażonego w idei samozaparcia się i pokrewieństwem formy, za pomocą której obaj pisarze chcą przekonać widza o możliwości wcielenia w życie praktyczne owej wielkiej zasady moralnej.

Kiedy Żeromski wziął się do dramaturgji, aby za pośrednictwem teatru wyładowywać swe tytaniczne koncepcje, stale przejaskrawiał. „Biała rękawiczka", „Ponad śnieg" „Turoń" — to były studja, to były stopnie, po których doszedł do boskiej harmonji kształtu z treścią w „Przepióreczce". Każda faza procesu psychicznego bohatera „Przepióreczki" jest zrozumiała, jasna i nie nasuwa wątpliwości ani co do swego przebiegu, ani co do wyniku i jego znaczenia.

Tymczasem linja decyzyj i uczynków Mecenasa częstokroć zaciera się w delikatnej plecionce aluzyj i niedomówień.

A teraz jeszcze jedno: do utworu realistycznego widz ma zupełne prawo przykładać kryterja logiki życia codziennego, pewne utarte normy przyczyn i skutków. Autor zaś musi te normy uwględniać, jeżeli nie chce narazić się na zarzut „naciągania sutuacji" do upatrzonego sobie celu. Nawet zdarzenia nadzwyczajne, jeśli mają mieć sens, jeśli wywołane zostały celowo dla ukazania pewnej prawdy — muszą rozwijać się logicznie,—inaczej sens ten stracą. Otóż sytuacja w 3 akcie „Adwokata" jest nieco „naciągnięta". Już niektórzy warszawscy recenzenci zauważyli, że relacja o bronie „złodzieja róż" przez Marka jest nieprzekonywająca. Widz naturalnie zaciekawiony jest, w jaki sposób młodemu prawnikowi udało się obronić człowieka, który ciężko zranił drugiego. Jakie argumenty na jego korzyść przytoczył Marek? To, czego się dowiadujemy pośrednio jest za naiwne, by mogło przekonać publiczność, a cóż dopiero sędziów i prokuratora! A przecież to jest ważne. Ów przyjaciel Mecenasa, który o tej obronie w podniosłych słowach opowiada, nie przytacza ani jednej naprawdę ważkiej okoliczności, która mogłaby zaważyć na szali sprawiedliwości. Wydaje mi się, że Szaniawski tylko dla zaokrąglenia wrażenia zawiadamia o uniewinnieniu złoczyńcy z uszczerbkiem dla logiki. Gdyby bowiem Markowi nie udało się oczyścić swego klijenta całkowicie, gdyby nawet klijent jego dostał się do więzienia nie umniejszyłoby to wcale znaczenia tej ofiary ze swych uczuć, jaką Marek złożył, decydując się na obronę tamtego. A właśnie wyrok skazujący był w tych okolicznościach najbardziej prawdopodobny, a prawdopodobieństwo — to jeden z poważnych warunków utworu realistycznego.

Podobnie nie zupełnie zadawalnia zakończenie utworu. Pozostawia nas autor w niepewności co do dalszego stosunku mecenasa i Marka do wiarołomnej Doroty. Jak się teraz ten stosunek ułoży? Czy Dorota skruszy się i będzie odtąd wierną miłującą małżonką? A co zrobi ze sobą Marek? Zostanie z nimi czy ich opuści? Bo przecież trudno mu będzie czuć się dobrze pod jednym dachem z kobietą, którą kocha bez wzajemności i która wie o jego miłości, i z mężem tej kobiety, który również wie o jego uczuciu.

Szaniawski nie otworzył perspektywy na przyszłe losy tych osób. Wszystko ma niby wrócić do dawnego stanu (ulubiony zwrot akcj u autora „Ptaka") ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to będzie tylko udawanie, szlachetne zakłamywanie się. Więc jakże? I sztuka kończy się jakgdyby znakiem zapytania.

Tem trudniejsze zadanie dla aktorów, tem większe obowiązki i odpowiedzialność. Czy atryści Redutowi sprostali tym zadaniom? Nie wszyscy. Jak zawsze świetnie rozwiązał je *Jaracz*, który grał postać tytułową. I on musiał w tej roli przezwyciężyć siebie, swój płomienisty temperament, ekstensywność uczuć. Musiał teraz skupić, zestrzelić bujne, żywiołowe emanacje swej natury do wewnątrz, grać ciszą. i świecić myślą. I tak właśnie było. Ten starszy pan mecenas w marynarkowym garniturze promieniował pogodą i skupieniem mędrca. Przekonywał nie słowami, ale raczej sposobem bycia, skondensowaną, utajoną siłą duszy.

Łukasz w pierwszym akcie nie umiał jeszcze nagiąć się do tendencji autora. Nie było w nim ani goryczy, ani sarkazmu — więc późniejsze przemiany nie zaznaczyły się dość jaskrawo. Marek również pasował się ze swoją rolą, nie zupełnie odpowiadającą jego temperamentowi. Naogół wyszedł z tych zapasów obronną ręką. Ale scena z szalem wymaga ponownego opracowania.

Po długiej nieobecności ujrzeliśmy na scenie Redutowej dwie doskonałe artystki, p.p. Kossowską (Dorota) i Zielińską (Piękna Frania). Oby gościna ta potrwała czas dłuższy.

Pągowski — jak zawsze wyborny w roli starego sługi.

T. Ł.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Barbarzyńska eksmisja.

Przed kilkoma dniami mieszkańcy okolicy dworca kolejowego w Mołodecznie byli świadkami przykrego widoku, jaki sprawiła eksmisja b. kierownika t. zw. „Klubu Urzędniczego."

Termometr wskazywał — 35°, kiedy komornik, wykonując wyrok sądowy między godz. 17-tą a 19-tą, usuwał rodzinę Ambroziewiczów — wraz z trojgiem nieletnich dzieci i ich skromnym zniszczonym dobytkiem, z zajmowanego przez nich eszkania.

Nieludzki ten postępek wywarł przykre wrażenie na wszystkich mieszkańcach.

Nie chcę tu wchodzić w szczegóły tej sprawy, nadmienić jednak muszę, że właśnie sami założyciele „Klubu", t. j. urzędnicy państwowi przyczynili się pierwsi do jego „upadku". Większość ich bowiem stołując się, czy też spędzając w klubie wolny czas „na kredyt" nie uregulowała swoich zobowiązań, wskutek czego powstała zaległość, dochodząca do 2.000 złotych.

Rzecz prosta, iż to uniemożliwiło kierownikowi wywiązanie się z różnych zobowiązań pieniężnych, tembardziej, iż, chcąc doprowadzić lokal do należytego wyglądu, przeprowadził remont, na który wydał niemal drugie 2.000 złotych, licząc na to, iż koszt tegoż zaliczony zostanie na poczet komornego, z opłatą którego zalegał od kilku miesięcy.

Pozatem ustawiczne szykany osobiste ze strony jednego z wyższych urzędników tut. starostwa, utrudniały pracę kierownika „Klubu", a wreszcie wyraźne — aczkolwiek najzupełniej bezprawne polecenie zastępcy starosty — nie płacenia przez urzędników zaciągniętych przez nich zobowiązań poderwało całkowicie możność egzystencji „Klubu", a tym samem jego kierownika, czy dzierżawcy.

Zgnieść biedaka nie trudno, ale ludzie nie prędko to zapomną!

Zresztą chodzi nie o niego, a o kobietę i troje nieletnich dzieci od 4 — 16 lat, których wieczorem — w trzaskający mróz wyrzucono na śnieg!

Więcej ludzkości! Przecież litościwy człowiek w taki mróz i psa na dwór nie wyrzuci! *K—ck.*

Jest to krótki obrazek nadesłany z Mołodeczna przez jednego z naszych stałych czytelników. Że jest on prawdziwy, świadczy kilkanaście podpisów złożonych na tej korespondencji przez świadków opisanego zajścia.

Nie wchodzimy w meritum sprawy, gdyż ocena słuszności czy niesłuszności eksmisji z takich lub innych powodów jest kompetencją władz sądowych, natomiast nie możemy nie napiętnować jak najsurowiej wyrzucenia poszkodowanego wraz z małemi dziećmi na dwór w trzaskający 35-cio stopniowy mróz *(Red.)*

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Sprostowanie.** W związku z zamieszczoną na tem miejscu w N-rze 42 „Kur. Wil." z dn. 20 b. m. notatką, jakoby Wil' Dyrekcja Poczt i Telegrafów nabyła w Grodnie na własność budynek, do którego ma być w najbliższych dniach przeniesiony Urząd Pocztowy Grodno I — od p. prezesa Dyr. P. i T. otrzymujemy wyjaśnienie, iż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż aczkolwiek były w tej sprawie prowadzone przedwstępne rozmowy, to jednak o nabyciu na własność jakiegoś budynku narazie mowy być nie może, tembardziej, że do nabywania różnego rodzaju nieruchomości Dyrekcja nie jest upoważniona.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Zorganizowanie straży pożarnej.** Mieszkańcy Starojelni pow. nowogródzkiego i wsi okolicznych w zrozumieniu znaczenia zorganizowanej pomocy na wypadek pożaru własnym sumptem postanowili zorganizować straż pożarną. Przed paru dniami odbyło się w związku z tem zebranie organizacyjne, na którem omówiono szereg spraw z tem związanych, oraz zastanawiano się nad sposobami zdobycia funduszów na zakup taboru i odpowiedniego inwentarza.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Zebranie Spółdzielni Mleczarskiej.** Onegdaj w lokalu Domu Ludowego P. M. S. odbyło się zebranie organizacyjne Spółdzielni Mleczarskiej. Zebranie organizował agronom powiatowy Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych p. Zbigniew Czechowicz.

Obecnych na zebraniu było 65 osób. Wybrano zarząd: Mikucki Czesław, Rzeczycki Zygmunt i Ancan Aleksander wszyscy zamieszkali w Postawach.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Bezpłatna kuchnia dla najbiedniejszych starców i dzieci.** W ubiegłym tygodniu staraniem zarządu Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Druji została uruchomiona bezpłatna kuchnia dla najbiedniejszych starców i dzieci miasteczka Drui, którzy codziennie otrzymują posiłek, składający się z ciepłej zupy i 200 gr. chleba.

Dwa nowe polskie filmy.

(„Helios" i „Polonja").

Pesymistom twierdzącym jakoby nie jesteśmy zdolni do twórczości i wytwórczości filmowej, ubiegły rok zadał kategorycznie kłam. Dwadzieścia pare „nakręconych" w nim filmów z „Przedwiośniem" na czele dowiodło, że możliwości nasze w tej dziedzinie są znaczne, a braki dadzą się bez nadmiernego wysiłku usunąć.

Do plusów należy przedewszystkiem posiadany przez nas „surowiec" do tego konieczny, który jest pierwszorzędny! Zarówno bowiem materjał ludzki, jak i tło krajobrazowe, czy też inne potrzebne tu akcesorja artystyczne mamy wysokiej klasy, wytrzymujące porównanie z najlepszemi, zagranicznemi.

Niestety—i teraz przechodzimy do drugich — (t. j. braków naszej kinematografji) znaczna część tego dobra marnuje się w nieudolnych rękach — reżyserskich. Wszystkie polskie filmy dotychczasowe, poza —może—dwoma, no—trzema (a—w tej liczbie najlepsze ze wszystkich „Przedwiośnie"), cierpią jeden największy brak—*nieudolną*, niestaranną *reżyserję.*

I tu, znów nie mamy doczynienia z brakiem „surowca", przeciwnie talentów reżyserskich mamy dużo, ale bez odpowiedniego wyszkolenia, ludzi, którzy dopiero się uczą na swoich dziełach, a skutki takiej „reżyserji" widzimy w postaci różnych nieudolnych kiczów na ekranach kin naszych.

Kosztowna ta nauka („szczęście w nieszczęściu") „nie idzie w las" coprawda, uczący się robią postępy, czego dowodem jest olbrzymia różnica pomiędzy wykonaniem „Dzikuski" a „Przedwiośnia", i jedno i drugie ten sam p. Szaro realizował, w co trudno uwierzyć, gdy się oba filmy porówna. Jednakże przy nieproporcjonalnie — w stosunku do zagranicznych—skromnych naszych środkach materjalnych, nie możemy pozwalać sobie na takie „szkolne" eksperymenty i musimy zawczasu przygotowywać sobie reżyserów, którzyby z należytą znajomością rzeczy, z odpowiednią sumiennością przystępowali do dzieła.

Dotychczasowy stan bowiem dalej trwać nie może, to marnotrawienie czasu, pieniędzy, sił ludzkich, wysiłku i talentów znakomitych artystów j. np. Jaracza, który niepotrzebnie swój cenny czas i te wysiłki marnują w pracy przy „realizowaniu" takich poronionych dzieł jak „Ponad śnieg", „Romans panny Opolskiej", albo wręcz skandaliczne —„Tajemnica skrzynki pocztowej" i „W lasach polskich".

Gdy się na dwa pierwsze, tylko (lepsze) z wymienionych patrzy, złość bierze patrzącego na owo wspomniane już marnowanie wszelakiego materjału. Pomijamy już sam fakt bardzo wulgarnej przeróbki wielkiego dzieła, wielkiego pisarza (horrendum!) ale nie wyzyskano mnóstwa wartości czysto kinowych, wiele źle użyto, inne zbanalizowane b. nieumiejętnie i t. d.

Reżyser z Holywood, czy choćby tylko z Berlina albo Moskwy z takim materjałem jak p. Wysocka, p. Cybulski, p. Szymańska, a przedewszystkiem—Stefan Jaracz—stworzyłby dzieło naprawdę znakomite, gdy „Ponad śnieg" tonie w pospolitości, w szablonie. To samo tyczy się i „Romansu panny Opolskiej", rzeczy, nawiasem mówiąc jako fabuła już dość nieprzyjemnej, przyczem te wszelkie nieprzyjemności zostały przez reżyserję jeszcze podkreślone a nawet przejaskrawione. P. Hnydziński jest chwilami bardzo dobry (sceny u Barskich) chwilami (jako nauczyciel) bardzo szarżujący, wogóle zaś jest świetnym materjałem, z którym w rękach dobrego reżysera można osiągnąć równie świetne rezultaty.

Doprawdy — szkoda tych pięknych zdjęć z natury w „Ponad śniegu" (piewszy akt), ciekawych widoków Wiednia i Genewy z „Romansu panny Opolskiej", za skąpa to okrasa dla tak słabego tła, jakie stanowi całość każdego z tych filmów. *(sk).*

Z Komitetu Budowy Domu Dziecka Ziemi Wileńskiej im. J. Piłsudskiego.

Sekcja finansowa pracująca wydatnie pod energicznem kierownictwem inż. Łastowskiego rozesłała już 1.700 list składkowych, przygotowuje dalszych 800, tak, iż rozejdzie się 2.500 list, odpowiednio ponumerowanych i zaopatrzonych pieczęciami i podpisami. Nadsyłane ofiary przechodzą przez P. K. O. i składane są na rachunek Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie będą się oprocentowywać.

Staje się obecnie aktualną kwestją ostatecznego wyboru miejsca pod budowę Domu, czem zajęła się sekcja budowlana pod przewodnictwem p. dyr. inż. Siła Nowickiego. Sekcja statutowo - organizacyjna zajmie się kwestjami prawnemi i ustrojem nowej instytucji.

Komitet apeluje gorąco do osób i instytucyj, które otrzymały listy składkowe i do ogółu społeczeństwa o energiczne zbieranie ofiar. Wiele urzędów i instytucyj zarządziło już u siebie zbiórkę.

Z Komitetu Pomocy Pol. Mł. Akad.

W piątek, 22 b. m. odbyło się w jednej z sal Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie prezydjum wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Przewodniczył prezes Komitetu p. wojewoda Raczkiewicz.

Skarbnik p. dyr. Szmidt przedłożył sprawozdanie finansowe za rok 1928, który zamknięty został saldem kasowem w okrągłej kwocie 25 tysięcy złotych. Zatwierdzono preliminarz budżetu na rok 1929. W nowym budżecie główną pozycją jest znaczna kwota, około 34 tysięcy złotych, przeznaczona na budowę akademickiej kolonji letniej Legaciszki w pow. wil. trockim. Naczelnik inż. Przygodzki referował sprawę programu budowy kolonji, a prezydjum zaakceptowało przedłożony szkic planu budowy. Koszty budowy wahać się będą w przybliżeniu pomiędzy 60 a 70 tysiącami zł.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto do zatwierdzającej wiadomości prowizoryczne sprawozdanie z VII Tygodnia Akademickiego, z którego wpływy wynosiły z dniem 20 b. m. netto około 13 tysięcy zł. Spodziewane jeszcze wpływy z prowincji przyniosą około 6.000 tak, że ogólny zysk z Tygodnia dojdzie mniejwięcej do 19.000 zł.

Wileńskie T-wo Artystów Plastyków

wobec Wystawy Sztuk Plastycznych, na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Dział Sztuk plastycznych na P. W. K. w Poznaniu powierzony został znanemu artyście - malarzowi prof. T. Pruszkowskiemu, który jest dyrektorem tego działu. Z każdego z pięciu miast, a więc: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna weszli przedstawiciele z danego ośrodka artystycznego. Z Wilna zaproszony został prezes wileńskiego T-wa Artystów-Plastyków profesor Wydziału Sztuk Pięknych U. St. B. Ludomir Sleńdziński, który jest przedstawicielem na Wilno i Wileńszczyznę.

Do Udziału w Wystawie zaproszone zostały następujące ugrupowania artystyczne: „Sztuka" (Kraków) „Plastyka" (Poznań) Wileńskie T-wo Artystów-Plastyków", „Rytm", „Jednoróg". „Prezens", „Pro-Arte", T-wo „Grafików", „Bractwo Św. Łukasza" (Warszawa) „Ład" (Sztuka Stosowana) i „Książka Piękna" (Mortkowicz).

Wymienione stowarzyszenia nie podlegają ogólnemu jury Wystawy Sztuki i urządzają swe wystawy autonomicznie w swoich salach.

W specjalnie przeznaczonym na Wystawę Sztuk Plastycznych obszernym i jasnym gmachu na parterze będą się mieściły po prawej stronie Wileńskie T-wo Artystów Plastyków po lewej zaś „Rytm". na pierwszem piętrze „Sztuka" na drugiem Sala Honorowa, gdzie będą umieszczone najwybitniejsze dzieła. Reszta stowarzyszeń będzie rozmieszczona w szeregu sal rozrzuconych na skrzydłach gmachu.

Poza wymienionemi stowarzyszeniami biorą udział w wystawie artyści niestowarzyszeni lub ugrupowania powyżej niewymienione, lecz podlegają jury wyznaczonemu przez dyrekcję Wystawy.

Wileńskie T-wo Artystów-Plastyków podaje do powszechnej wiadomości artystów, którzy chcieliby wziąć udział w wystawie Poznańskiej żeby się zgłosili we własnym interesie, możliwie szybko, po blankiety zgłoszeń oraz regulamin wystawy Sztuk Plastycznych, które to druki można otrzymać w lokalu Wil. T-wo Art.-Plast. Wilno, Św. Anny 7 — Szkoła Rzemiosł Artystycznych od godz. 9 — 15.

O czasie i miejscu jury nastąpi osobne zawiadomienie.

KRONIKA

Niedziela **24** lutego

Dziś: Macieja
Jutro: Cezarego
Wschód słońca—g. 6 m. 30.
Zachód „ g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 23/II—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	767
Temperatura średnia	— 9° C
Opady w milimetrach	1
Wiatr przeważający	Wschodni

Uwagi: Pochmurno, śnieg
Minimum: — 12° C.
Maximum: — 6° C.
Tendencja barometryczna: Spadek potem stan stały.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Zgon matki zasłużonego działacza białoruskiego.** Wczoraj zmarła w wieku lat 70-ciu Anna z Olechnowiczów Umiastowska, matka znanego działacza i publicysty białoruskiego Franciszka Umiastowskiego.

O dniu pogrzebu nastąpi osobne powiadomienie.

OSOBISTE

— **Z okazji 40-letniej pracy społeczno-municypalnej.** prezesa T-wa Popierania Pracy Społecznej p, Ludwika Ostrejki, wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz przesłał na ręce Jubilata pismo gratulacyjne.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. Wojewody.** P. wojewoda Raczkiewicz przyjął dnia 23 b. m. między innymi prezesa Wańkowicza i dyr. Szwykowskiego, którzy przybyli z prośbą o poparcie sprawy budowy przystani Wileńskiego Tow. Wioślarskiego.

Przyjęty był również pułkownik Franciszek Koreywo nowomianowany dowódca 6 Brygady KOP. wraz z pułkownikiem Górskim, który przekazał z dniem dzisiejszym Brygadę nowemu dowódcy.

We wtorek, w dniu 26 b. m. p. wojewoda wileński nie będzie przyjmował interesantów ze względu na zjazd wojewodów kresowych.

— **Roboty kanalizacyjno wodociągowe.** W chwili obecnej Magistrat m. Wilna zatrudnia 370 robotników przy robotach kanalizacyjno-wodociągowych oraz 250 robotników przy innego rodzaju robotach miejskich.

— **Posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowej.** We wtorek 27 b. m. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa przeniesienia kredytów w budżecie 1928—29 r. i 2) Etaty i uposażenia pracowników miejskich (dalszy ciąg).

— **Pożyczki na remont domów.** Komitet Rozbudowy m. Wilna otrzymał już czwartą z rzędu pożyczkę budowlaną w wysokości 50.000 zł. W chwili obecnej Komitet przystąpił do udzielania z powyższych kredytów właścicielom posesji pożyczek na drobne remonty domów.

Pożyczki udzielane są do wysokości 1000 zł.

ADMINISTRACYJNA

— **W sprawie opodatkowania placów niezabudowanych.** Projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, przyjęty na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, oprócz podwyżki komornego przewiduje również zmianę podatku od placów niezabudowanych w miastach. Wpływy z obu tych źródeł zasilać mają „Państwowy Fundusz Budowlany". z którego wydawane będą pożyczki na budowę tanich mieszkań.

W myśl tego projektu w miastach liczących poniżej 20.000 mieszkańców, podatek od placów niezabudowanych ma wynosić 1 proc. wartości placu, w miastach liczących od 20 do 50 tysięcy mieszkańców 1 i pół procent i w miastach ponad 50 tysięcy mieszkańców—2 procent.

— **Ochrona zwierzyny.** Wskutek silnych mrozów i głębokich śniegów, drobna zwierzyna polna i leśna, a przedewszystkiem kuropatwy i zające, szukają pożywienia w pobliżu osiedli, stając się łatwą zdobyczą łowców zapomocą wnyków, potrzasków i innych niedozwolonych sposobów.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa poleciło wojewodom wydać odpowiednie zarządzenia w celu ochrony tej zwierzyny przed połowem niedozwolonemi sposobami.

MIEJSKA

— **Uwadze abonentów urządzeń wodoc.-kanalizacyjnych.** Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości abonentów, że podług przepisów urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych (§ 5) są oni obowiązani czuwać nad całością wodomierzy, stojących w ich nieruchomości i zabezpieczyć je od zamarznięcia. Naprawa urządzenia z wodomierzem wskutek zamarznięcia należy do obowiązku właściciela nieruchomości.

Obecnie, gdy zaszły wypadki zamarznięcia urządzeń wodociągowych przy wodomierzach, Magistrat wzywa abonentów do odegrzewania i naprawy swoich urządzeń. Właściciele winni naprawę uskuteczniać sami, meldując tylko do Magistratu o wypadku dla zastosowania środków pomocniczych Zaznacza się, że magistrale uliczne wodociągowe nie są zamrożone czyli są zdolne do zasilania nieruchomości w wodę. Wyjątek stanowią końcówki wodociągowe przy posesjach na ul. Popowskiej, Połockiej, Sierakowskiego. które zamarzły i zatamowały dopływ wody do mieszkań.

Magistrat, chcąc przyjść z pomocą ludności pozbawionej wody, uruchamia 6 punktów dla sprzedaży wody. Sprzedawać wodę będzie po cenie 1 gr. za 1 wiadro. Punkty sprzedaży są następujące: 1) Dominikańska 2 w dziedzińcu Magistratu; 2) Ostrobramska 5, w dziedzińcu od Pasażu; 3) Wielka 46 w dziedzińcu; 4) Wielka 48 w dziedzińcu; 5) Zawalna 5 w dziedzińcu; 6) Zawalna— w Halach Miejskich.

Sprzedaż będzie się odbywała od dn. 26 m. b. codziennie w godzinach rannych od godz. 7 do 10 i wieczornych od godz. 5 do 7. Sprzedawca będzie posiadał kartki, które odbiorca winien nabyć poczem otrzyma wodę.

Oprócz wymienionych powyżej punktów, sprzedaż wody od tejże daty będzie codziennie na rogu ulic Witebskiej i Białostockiej ze zbiornika ruchomego w godzinach rannych od godz. 8 do 9.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Zarząd Koła Prawników Studentów USB** podaje do wiadomości członków, że doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 1 marca b. r. o godz, 19 m 30 w lokalu własnym, przy ul. Zamkowej 11 (w podwórzu na prawo), z następującym porządkiem dziennym:

1) Obiór prezydjum zebrania: 2) Sprawozdanie i wnioski, ustępującego zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Obiór władz; 5) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania w oznaczonym terminie, ze względu na brak quorum, następne Walne Zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się zgodnie z § 23 Statutu tego samego dnia o godz. 20-ej.

Jednocześnie Zarząd przypomina, powołując się na § 13 Statutu, że przestaje się automatycznie być członkiem Koła ten, co po nieopłaci składek za 6 miesięcy, a przyjęcie ponowne może nastąpić jedynie po całkowitem uregulowaniu zaległości.

— **Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B.** w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 24. II. 1929 r. w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 3/5, o godz. 16 m. 15 odbędzie się zebranie dyskusyjne z następującym porządkiem dziennym: *Projekt Z. A. M. D. o reorganizacji życia akademickiego.* Wstęp wolny. Przedstawiciele organizacji akademickich mile widziani.

— **W sprawie świadectw słuchaczom wyższych uczelni na odroczenie służby wojskowej.** Ministerstwo Wyz. Relig. i Ośw. Publ. w porozumieniu z władzami wojskowemi wydało przypomnienie dla sekretarjatów wyższych uczelni w sprawie świadectw, na mocy których wydawane są odroczenia służby wojskowej. Świadectwa mogą być wydawane tylko tym studentom, którzy figurowali w rejestrach uczelni, jako słuchacze rzeczywiści w ciągu ostatniego roku akademickiego przed wystawieniem zaświadczenia.

WOJSKOWA

— **Towarzystwo przyjaciół 85 pułku strzelców wileńskich.** W dn. 22 b. m. odbyło się drugie zkolei wstępne zebranie organizacyjne w celu utworzenia Towarzystwa Przyjaciół 85 pułku strzelców wileńskich.

Pierwsze zebranie odbyło się przed tygodniem pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza, któremu przewodniczył admirał Borowski. Towarzystwo będzie miało za zadanie utrzymanie ścisłej łączności z pułkiem oraz opiekę kulturalno-oświatową i pomoc materjalną dla żołnierzy tego pułku.

W opracowaniu już jest statut tego Towarzystwa, które na następnem posiedzeniu ukonstytuuje się definitywnie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Przesunięcie terminu zebrania „Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie".** Zarząd Stowarzyszenia „Opieka polska nad Rodakami na Obczyźnie" niniejszem zawiadamia, że Walne Zebranie, mające się odbyć w dniu 25-go b. m. z przyczyn od nas niezależnych zostało przeniesione na dzień 5 marca godz. 5 i pół po poł., sala Stow. Techników (Wileńska 33.)

Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

Z KASY CHORYCH

— **Kasa Chorych m. Wilna** przypomina, że od składek za m. styczeń b. r. niewpłaconych do dnia 28 lutego b. r.. będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie Wil. Pol. T-wa Psychjatrycznego.** W poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali wykładowej Uniwersyteckiej w Szpitalu Św. Jakóba odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym: Dr. A. Wirszubski: „Przyczynek do różniczkowego rozpoznania aniso-coriae". Dr. Hurynowiczówna: „O leczeniu schorzeń układu nerwowego metodą jonizacji".

— **O wybór najodpowiedniejszego środka lokomocji dla m. Wilna.** Z inicjatywy Sekcji Technicznej Magistratu i Stowarzyszenia Techników w Wilnie, w poniedziałek 25-lutego r. b. o godz. 6-ej wiecz. w Domu Oficera przy ul. Mickiewicza 13 odbędzie się odczyt inż. Tadeusza Baniewicza na temat „Komunikacje miejskie i wybór najodpowiedniejszego środka lokomocji masowej dla miasta Wilna".

Zaznaczyć należy, iż zagadnienie poruszone przez prelegenta jest ogromnie aktualne dla spraw obecnej gospodarki miejskiej.

— **Związek Jutrzenki w Wilnie.** Dziś dn, 24 b. m. w lokalu Związku przy ul. Kasztanowej 2 m 11 odbędzie się kolejna pogadanka, podczas której zostaną odczytane nowe utwory Krishnaji.

Wstęp wolny.

— **Zebranie T-wa Miłośników Hist. Ref. Polskiej im. Łaskiego.** Dziś dn. 24 b. m. Towarzystwo Miłośników Historji Polskiej Reformacji im. Łaskiego, w lokalu własnym (Zawalna 1) organizuje zebranie dyskusyjne, na którem prof. U. S. B. K. Kolbuszewski wygłosi odczyt p. t. „Stosunki Melanchtona z Polską", oraz mecenas Witold Jodko odegra szereg ulubionych melodyj na cytrze. Początek zebrania o godz. 8-ej.

Wstęp wolny za okazaniem legitymacji lub powołanie się na członka T-wa.

— **Walne zebranie Wileńskiego Oddziału T-wa Wychowania Przedszkolnego.** Zarząd Wileńskiego Oddziału T-wa Wychowania Przedszkolnego niniejszem zaprasza członkinie Oddziału na doroczne walne zebranie, które odbędzie się w piątek, dn. 1 marca o godz. 6 min. 15 w lokalu Przedszkola miejskiego Nr 1 Ostrobramska 5 (w głębi pasażu).

Porządek dzienny: 1) odczyt prof. dr. Jasińskiego — „o nerwowości u dzieci", 2) sprawozdania sekretarki i skarbniczki, 3) sprawozdania Komisji rewizyjnej, 4) wnioski ustępującego zarządu, 5) wybory nowego zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Delegacja robotników kanalizacyjno-wodociągowych u wiceprezydenta miasta.** W dniu wczorajszym do wiceprezydenta miasta p. W. Czyża zgłosiła się delegacja robotników, zatrudnionych na miejskich robotach wodociągowo-kanalizacyjnych. Delegacja interwenjowała u p. wiceprezydenta w sprawie poruszonej przed kilku dniami przez bezrobotnych, zmiany dotychczasowego systemu w zatrudnianiu bezrobotnych, co się wyraziło w żądaniu przeprowadzania co pewien okres czasu zmiany wśród zatrudnionych robotników. Tym właśnie żądaniom bezrobotnych przeciwstawiła się stanowczo delegacja robotników kanalizacyjno-wodociągowych, domagając się utrzymania nadal ciągłości pracy.

Jak się dowiadujemy p. wiceprezydent Czyż odpowiedzi pozytywnej nie udzielił, zapewniając jednak, iż sprawę tę skieruje celem definitywnego załatwienia na jedno z najbliższych posiedzeń Magistratu.

— **Wyjazd robotnic rolnych do Francji.** W dniu 2 marca b. r. nastąpi wyjazd z Wilna do Francji robotnic rolnych w liczbie 21 osoby, zrekrutowanych 17 stycznia—w Święcianach i 18 — w Mołodecznie.

— **Bezrobocie zmniejsza się.** Podług ostatnich danych statystycznych, zaczerpniętych ze źródeł miarodajnych, stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następująco: robotników metalowych — 231; budowlanych — 737; innych wykwalifikowanych—942; niewykw. — 1566; robotników rolnych — 64 i pracowników umysłowych—640.

Ogółem w tygodniu ubiegłym zarejestrowano 4580 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 3403 i kobiet 1177.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o 6 osób, na co w pierwszym rzędzie wpłynęło zatrudnienie przez Magistrat na robotach miejskich 100 robotników.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Murzyn warszawski". Dziś o godz. 16-ej przedstawienie popularne komedji A. Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski". W postaci Hertmańskiego wystąpi Stefan Jaracz. Ceny miejsc od 50 gr.

— „Adwokat i róże". Dziś po raz czwarty, o godz. 20-ej, komedja w 3-ch aktach J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże" ze Stefanem Jaraczem w głównej postaci.

— Środę — „Adwokat i róże".

REDUTA (na prowincji).

— Jutro, t. j. w poniedziałek, w Lidzie— komedja A. Słonimskiego p. t. „Murzyn Warszawski".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— „Dobrze skrojony frak", aktualna satyra Dregelli o wszechwładnej protekcji i o tem jak wielką gra rolę w życiu i karjerze człowieka przypadek, oraz pewność siebie, dziś grana będzie po raz drugi.

Jest to jeden z najweselszych wieczorów w Teatrze Polskim, w którym prym wiedzie Karol Wyrwicz-Wichrowski, w roli krawczyka, późniejszego ministra.

— Święto milusińskich. Dziś o godz. 12 m. 30 w południe, Teatr Polski wystawia specjalnie dla dzieci czarodziejską bajkę w 4-ch odsłonach Marji Gerson-Dąbrowskiej „Laleczka z saskiej porcelany" (Historja jednej majowej nocy).

Wrażenie bajki potęgują liczne tańce: Duchów leśnych, Markizów i Lalek wykonane przez zespół p. Rejzer-Kaplan z muzyką Griega.

Bierze udział cały zespół Teatru Polskiego w rolach lalek i leśnych dziwów. Zainteresowanie wielkie. Sala dobrze ogrzana.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 5-ej pp. po raz ostatni w sezonie grana będzie komedja Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę". Ceny miejsc od 20 gr.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

Przypomina się wszystkim miłośnikom muzyki, że w poniedziałek i wtorek dnia 25 i 26 lutego br. wystąpi świetny pianista p. Leopold Münzer (w dwóch odrębnych programach), który ostatnio bawił na dłuższem tournee zagranicą osiągając znaczny sukces. Zapowiedziane koncerty budzą w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni „Lektor" Mickiewicza 4, w dniu przedstawienia zaś w kasie Teatru Reduty. Początek o godz. 20-ej.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

NIEDZIELA, dn. 24 lutego 1929 r.

10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00. Transmisja z Warsz. Poranek symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. 14.00 — 14.20. Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „O wyborze odmiany do siewu". 14.20—14.40. Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. 14.40—15.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt z dz. „Rolnictwo". 15.15—17.30. Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. 17.30—17.55. Audycja dla dzieci „O gilu uczonym na kuracji". 17.55—18.20. Transmisja z Warszawy. „Z dziejów i przeżyć narodu". 18.20—18.40. Odczyt w języku litewskim. 18.40-19.00. Audycja wesoła „Na niby". 19.00—19.20. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.20—19.45. Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid" p. t. „Meczety Kairu". 19.45—20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Co się dzieje w Wilnie" Odczyt 20.25—22.00. Trans. koncertu wieczornego z Warsz. Ork. P. Radja. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna. 22.30. „Spacer detektorowy po Europie".

PONIEDZIAŁEK dn. 25 lutego 1929 r.

11,56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorolongiczy. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20 — 16.30. Chwilka strzelecka. 16.30—16.45. Komunikat L. O. P. P. 16.45—17.10. Audycja dla dzieci „Bajki". 17.10—17.30. Muzyka z płyt gramofon. 17.30.—17.55. „Opera polska" odczyt XIX z cyklu „Historja muzyki w przykładach" 17.55—18.50. Trans. z Warsz. Muzyka taneczna. 18.50 — 19.15. „Bolesław Leśman" odczyt. 19.15 — 19.35. Audycja recytac. z cyklu „Polska poezja współczesna". 19.35—19.45 Muzyka z płyt gramofon. 19.45—20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty, sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Audycja wesoła p. t. „Jaś czy Staś". 20.30—22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Konferencja starostów powiatowych woj. wileńskiego.

W dniu 23 b. m. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja wszystkich starostów powiatowych naszego województwa. Konferencję zagaił p. wojewoda Raczkiewicz, poczem przystąpiono do obrad, którym przewodniczył p. wice-wojewoda Kirtiklis. — Obecni byli również i brali udział w dyskusji zainteresowani naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz p. kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego i dyrektor tutejszego Oddziału Banku Rolnego. Przedmiotem obrad zjazdu starostów była sprawa rozdziału kredytów, przyznanych przez Rząd Centralny na zapomogi dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. — Omówiono również i załatwiono szereg spraw bieżących.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Czechy w komisji rzeki Odry

HAGA. 23.II. (Pat). Czechosłowacki minister pełnomocny w Hadze p. Mirosław Plesinger-Bozinow mianowany został jako agent swego rządu przy Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w sprawie, dotyczącej zakresu terytorjalnego międzynarodowej komisji rzeki Odry. Sprawa ta, jak wiadomo, przedstawiona została Trybunałowi za wspólnem pośrednictwem rządów niemieckiego, angielskiego, duńskiego, francuskiego, szwedzkiego i czechosłowackiego z jednej strony, zaś rządu polskiego z drugiej.

Zjazd wojewodów.

W niedzielę dnia 24 b. m. odbędzie w Wilnie, w pałacu konferencja pp. wojewodów w której wezmą udział wojewodowie: wileński Władysław Raczkiewicz, białostocki Karol Kirst, nowogródzki Zygmunt Beczkowicz, wołyński Henryk Józefski, poleski Jan Krahelski. — Obrady potrwają od 2-ch do 3-ch dni.

Wznowienie kursowania pociągów Wilno — Lwów.

Wobec oczyszczenia szlaków od zasp. śnieżnych i uruchomienia przez D. K. P. Lwów — Krystonopol — Włodzimierz Wołyński i Sapieżanka — Stojanów, poczynając od dnia 22 II. r. b. wznawia się kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji Wilno — Lwów, przez Łuniniec — Równe — Kraśne, w poc. № 311/312 i od dnia 23 II. r. b. wagon tej komunikacji przez Białystok — Brześć — Kowel — Krystonopol w poc. № 708/11 — 12/707.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50%, drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.